

WSPIERAJ NAS(https://siecobywatelska.pl/wlacz-sie-5min-wspieraj_siec/#wspieraj_siec)



Opublikuj

26 kwietnia 2024

Uciszyć krytykę — pozwy przeciwko dziennikarzom i aktywistom

Autor: Martyna Bójko, Marzena Błaszczuk

ANTI-SLAPP CONFERENCE

Insights into Upcoming Regulations: an Outlook from Europe and Poland



WARSAW

25 - 26 APRIL 2024

LOCATION Agora S.A. ul. Czerna 8/10 . Warsaw

(<https://siecobywatelska.pl/wp-content/uploads/2024/04/antislapp.jpg>)

Lokalny dziennikarz zamiast odpowiedzi na pytanie otrzymał pozew od spółki skarbu państwa. Za trzy wpisy na portalu X deweloper zażądał od aktywisty miejskiego przeprosin i wpłaty 25 tys. zł na cel społeczny. Tak działają SLAPP-y (z ang. Strategic Lawsuit Against Public Participation) – kroki prawne podejmowane przez polityków czy korporacje, by uciszyć krytyków.

Schemat takiego działania jest zwykle podobny. Dziennikarz lub aktywista skrytykuje działania polityka, spółki skarbu państwa czy korporacji, powołując się na udokumentowane przez siebie fakty. Niedługo potem zostaje oskarżony o zniesławienie z art. 212 kodeksu karnego lub otrzymuje pozew o naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i 24 kc).

Dlaczego próba walki ze zniesławieniem czy obrona swojego dobrego imienia ma być czymś złym? W sprawach, z którymi muszą się mierzyć dziennikarze czy aktywiści, chodzi nie tyle o obronę dobrego imienia, co uciszenie krytyki, a także zniechęcenie innych do podejmowania tematów, które są niewygodne dla władzy czy danej korporacji.

Jednym z najbardziej głośnych i równocześnie najtragiczniejszych przykładów jest sprawa Daphne Caruany Galizii – maltańskiej dziennikarki, która wielokrotnie pisała o korupcji w tamtejszym rządzie. Opisywane przez nią sprawy doprowadziły do przedterminowych wyborów na Malcie w 2017 roku. Nim zginęła na skutek wybuchu bomby podłożonej w samochodzie, wytoczono jej 47 spraw typu SLAPP.

Wywołać efekt mrożący

Dla dużej firmy czy polityka z zapleczem zainicjowanie takiej sprawy nie jest dużym problemem. Inaczej wygląda to po drugiej stronie – lokalnemu dziennikarzowi nie zawsze redakcja zapewni obsługę prawną, a aktywista działający w pojedynkę może liczyć tylko na siebie. I o to właśnie chodzi – o uciążliwość takiego postępowania i o jego koszty – to najskuteczniejszy sposób, by zmusić do porzucenia niewygodnego tematu. Na szczęście nie zawsze tak się dzieje. Wśród dziennikarzy i aktywistów jest coraz większa świadomość istnienia problemu SLAPP-ów i widać solidarność środowiska, które chce skutecznie walczyć z takimi pozwami. Tak było z Tygodnikiem Zamojskim, który po publikacji na temat przetargu przygotowanego przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej (wygrała firma oferująca dużo droższą usługę niż konkurencja) został przez nie pozwany o naruszenie dóbr osobistych. Spółka wystąpiła także o zabezpieczenie powództwa i zakaz publikacji na temat kontrowersyjnego przetargu, a sąd przychylił się do tej prośby. Wówczas 32 lokalne portale opublikowały w swoich serwisach artykuł „Tygodnika Zamojskiego” (https://lublin.wyborcza.pl/lublin/7,48724,25506438,media-solidarne-z-tygodnikiem-zamojskim-w-sieci-ukazaly-sie.html#S.embed_link-K.C-B.1-L.1.zw). Presja pomogła, miesiąc później sąd zniósł ten zakaz. Jednak samą sprawę gazeta przegrała i sąd zobowiązał redaktora naczelnego tygodnika i autorkę tekstów do umieszczenia na łamach pisma przeprosin i wpłacenia po 7 tys. na cele charytatywne. Sędzia zdecydował o takim wyroku, mimo że dzięki publikacjom w Tygodniku Zamojskim sprawą przetargu zainteresowała się prokuratura i w 2022 roku prezesowi opisywanej spółki postawiono zarzuty.

(<https://www.tygodnikzamojski.pl/artukul/126724/zamosc-byly-prezes-zamojskiego-pgk-oskarzony-prokurat>). Po przegranej tygodnik odwołał się do sądu apelacyjnego, ale ten utrzymał wyrok w mocy. Redakcja nie poddaje się i zapowiedziała skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego. To tylko jeden z przykładów zmagania lokalnych dziennikarzy ze SLAPP-ami. Z podobnym pozwem za wytropienie afery polityczno-śmieciowej mierzyła się Wspólnota Łęczyńska (<https://www.dziennikwschodni.pl/leczna/starosta-z-pis-pozwal-dziennikarza-ktory-wytropil-polityczno-smieciowa-afere,n,1000300092.html>), a dziennikarza Rafała Remonta samo zadanie pytań spółce PGE naraziło na akt oskarżenia ze strony burmistrza Gryfina (o naruszenie dóbr osobistych) (<https://siecobywatelska.pl/akt-oskarzenia-za-pytanie/>). Dopiero Sąd Najwyższy go uniewinnił, przypominając podstawową, wydawałoby się, rzecz – dziennikarz ma prawo zadawać pytania. O tym, że nie dla wszystkich jest to oczywiste, przekonał się również dziennikarz Kroniki Beskidzkiej ([<https://siecobywatelska.pl/uciszyc-krytyke-pozwy-przeciwko-dziennikarzom-i-aktywistom/>](https://www.press.pl/tresc/75919,watchdog-polska-zapowiada-</p></div><div data-bbox=)

kasacje-od-wyroku-wsa -chodzi-o-sprawe-mirosława-jamry), którego Prokuratura Okręgowa w Sosnowcu podejrzewała o nakłanianie policjantów do przestępstwa, ponieważ zadawał im pytania.

Ze Slapp-ami zmagają się też aktywiści. Firma Dom Development postanowiła pozwać Stefana Gardawskiego (<https://miastojestnasze.org/dom-development-pozew-stefan-gardawski-zbiorka/>) – aktywistę „Miasto jest Nasze” za wpisy na portalu X dotyczące ich inwestycji. Co ciekawe, wybrano pozew przeciw jednej osobie, a nie całej organizacji. Alinę Czyżewską, członkinię Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska, pozwano z kolei o naruszenie dóbr osobistych województwa opolskiego. Czym miała narazić się mieszkańcom? Krytykując postępowanie władz województwa w sytuacji ujawnienia nieprawidłowości w postępowaniu konkursowym (<https://siecobywatelska.pl/alina-czyzewska-nie-urazila-województwa-opolskiego-orzekl-sad/>).

To tylko niektóre z przykładów pokazujących, że nawet przygotowując rzetelny materiał dziennikarski czy stwierdzając oczywiste fakty, dziennikarze i aktywiści są narażeni na pozew czy oskarżenie, które może być dla nich kosztowne, obciążające psychicznie i skutecznie utrudnić czy wręcz uniemożliwić pracę czy działanie.

Jak Dawid ma wygrać z Goliatem?

Slappy to nie tylko polski problem. Dlatego organizacje społeczne z Europy postanowiły zawiązać koalicję CASE (Coalition Against SLAPPs in Europe), która będzie z jednej strony wsparciem dla osób, które z powodu swojej działalności zmagają się z pozwami czy oskarżeniami mającymi ich uciszyć, z drugiej zaś będzie zabiegać o przyjęcie przez Unię Europejską i kraje członkowskie regulacji, które dadzą wreszcie takim osobom odpowiednią ochronę. Polskę w tej koalicji reprezentuje m.in. Sieć Obywatelska Watchdog Polska. CASE co roku organizuje plebiscyt (<https://siecobywatelska.pl/wazna-sprawa-czyli-o-konkursie-organizowanym-przez-case/>), w którym można głosować na działania najbardziej zagrażające wolności słowa i prawu do informacji. Co roku do nagrody nominowani są politycy i instytucje z Polski.

11 listopada 2021 r. Parlament Europejski przyjął rezolucję wzywającą Komisję Europejską do podjęcia działań w sprawie SLAPP-ów. Europarlamentarzyści wyrazili zaniepokojenie finansowaniem SLAPP-ów z budżetu państwa w krajach należących do UE. W rezolucji parlament wzywa Komisję Europejską do reformy prawa cywilnego i karnego. Wcześniej 119 organizacji europejskich wezwało (<https://siecobywatelska.pl/unio-nie-pozwalaj-kneblowac-tych-ktorzy-dzialaja-w-interesie-publicznym/>) instytucje unijne do przygotowania dyrektywy chroniącej tych, którzy występują w interesie publicznym. Inicjatorami akcji były organizacje zrzeszone w koalicji CASE. Z jej inicjatywy powstała również petycja (<https://siecobywatelska.pl/dosc-uciszajacych-pozwow-podpisz-petycje/>) do Komisji Europejskiej w sprawie wprowadzenia w prawie europejskim zmian, które będą chronić

aktywistów, sygnalistów i dziennikarzy. Podpisało się pod nią 213 tys. Europejczyków i 1 lutego 2022 roku została przekazana (<https://siecobywatelska.pl/ponad-213-tysiecy-podpisow-pod-petycja-anty-slapp/>), na ręce Very Jourovej – wiceprzewodniczącej Komisji Europejskiej.

We wrześniu 2022 r. zawiązała się polska grupa robocza (<https://siecobywatelska.pl/powstala-polska-grupa-robocza-przeciw-slapp/>) zajmująca się problemem działań prawnych typu SLAPP. Celem grupy jest wspieranie osób poszkodowanych SLAPami, działania na rzecz zmiany praktyki i przepisów w Polsce, a także analiza samego zjawiska. Grupę tworzą Sieć Obywatelska Watchdog Polska wspólnie z ARTICLE 19 Europe, Helsińską Fundacją Praw Człowieka, Ogólnopolską Federacją Organizacji Pozarządowych i Fundacją ClientEarth Prawnicy dla Ziemi.

Dyrektywa Parlamentu Unii Europejskiej

Na początku kwietnia 2024 roku sfinalizowano prace nad długo oczekiwanymi rozwiązaniami dotyczącymi przeciwdziałania SLAPP-om. Komitet Ministrów Rady Europy przyjął rekomendację dotyczącą SLAPP-ów, a w Parlamencie Europejskim podpisano dyrektywę antySLAPP-ową.

W przyjętej rekomendacji szeroko interpretuje się udział społeczeństwa i interes publiczny, rozszerzając je na demokratyczne prawo każdego człowieka do udziału w debacie publicznej i sprawach publicznych, w internecie i poza nim. Dlatego rekomendacja nie ogranicza się do dziennikarzy i mediów, ale obejmuje wszystkie podmioty i osoby biorące udział w debacie publicznej, w tym organizacje i aktywistów społeczeństwa obywatelskiego, obrońców praw człowieka i naukowców.

Dyrektywa z kolei ustala minimalne wymagania dla państw członkowskich, aby zapewnić ochronę osobom uczestniczącym w debacie publicznej przed bezpodstawnymi roszczeniami i nadużywaniem procedur sądowych. To od państw będzie zależał stopień ochrony aktywistów, dziennikarzy i osób, które publicznie zabierają głos. Na implementację dyrektywy państwa członkowskie mają 2 lata (więcej o rekomendacji i dyrektywie (<https://siecobywatelska.pl/dyrektywa-anyslapp/>)).

Porozmawiajmy o SLAPP-ach

W dniach 25-26 kwietnia w Warszawie odbyła się międzynarodowa konferencja o pozwach typu SLAPP organizowana przez Agorę, ARTICLE 19 Europe, Helsińską Fundację Praw Człowieka, Prague Civil Society Center i Sieć Obywatelską Watchdog Polska. Organizatorzy wspólnie z zaproszonymi gośćmi rozmawiali o tym, jak położyć kres nękanii osób działających w interesie publicznym. Zapis video z konferencji dostępny jest na stronie anti-slapp.pl (<https://anti-slapp.pl/>).

Konferencja została otwarta przez Zuzannę Rudzińską-Bluszcz — podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, Davida Kaye — profesora prawa na University of California i byłego specjalnego sprawozdawcę ONZ ds. prawa do wolności słowa oraz Irenę Guidiková z Rady Europy. Podkreślano rolę międzynarodowych standardów i zapisów art.19 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i art.10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

Podczas dwóch dni przedstawiono przykłady działań typu SLAPP z całej Europy. O swoich sprawach opowiadali dziennikarze z Serbii i Chorwacji czy Węgier. Dyskutowano o pierwszych propozycjach rozwiązań prawnych z Wielkiej Brytanii i Litwy.

W drugim dniu konferencji panel na temat SLAPP-ów wymierzonych w polskich aktywistów i media poprowadziła Marzena Błaszczuk z Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska. Paneliści: Agnieszka Jędrzejczyk, Brygida Grysiak, Wojciech Cieśla i Roman Imielski opowiadali o skali zjawiska w Polsce i wpływie na ich redakcje. Agnieszka Jędrzejczyk opowiadała o aktywistkach i aktywistach, którzy zrezygnowali ze swoich działań, ponieważ liczne sprawy wykroczeniowe, z którymi zetknęło się wiele osób, skutecznie wywołały efekt mrożący. Pokazuje to, że SLAPP-y to nie tylko problem na gruncie prawnym, to także problem społeczny, który ma bezpośredni wpływ na zaangażowanie obywatelskie i demokrację. Roman Imielski z Agory zaapelował o audyt po stronie organów państwowych i innych podmiotów, które wykorzystywały fundusze publiczne do finansowania spraw przeciwko dziennikarzom i aktywistom.

Ciekawy był panel dotyczący mediów lokalnych, podczas którego poza SLAPP-ami omówiono także kwestie związane z tzw. "mediami władzy", czyli mediów prowadzonych przez samorządy czy spółki komunalne.

W ostatnim panelu Paweł Czajkowski z Agory przedstawił wyniki badania dotyczącego doświadczenia SLAPP-ów przez polskie media. W badaniu brali udział zarówno dziennikarze mediów lokalnych, regionalnych, jak i krajowych. Badanie pokazuje, że ponad 2/3 dziennikarzy zetknęło się problemem SLAPP-ów. W ocenie badanych największe uciążliwości wiążą się z działaniami prawnymi podejmowanymi w ramach przepisów prawa cywilnego, w dalszej kolejności prawa prasowego i karnego. Dziennikarze wskazali także na problemy niezwiązane ze SLAPP-ami – bezprawne odmowy dostępu do informacji publicznej i nieudzielanie akredytacji niezależnym mediom oraz śledzenie i inwigilacja dziennikarzy. Konrad Siemaszko z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka omówił [dokument dotyczący implementacji dyrektywy anty-SLAPP w Polsce](https://hfhr.pl/aktualnosci/kierunki-zmian-prawnych-dyrektywa-antyslapp) (<https://hfhr.pl/aktualnosci/kierunki-zmian-prawnych-dyrektywa-antyslapp>). Projekt analizuje polskie prawo i praktykę sądową, zalecenia międzynarodowe oraz orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Propozycje obejmują nowelizację przepisów prawa cywilnego, karnego i administracyjnego, aby zapewnić skuteczne mechanizmy ochrony przed SLAPP-ami. HFPC wskazała także na konieczność dekryminalizacji zniesławienia (wykreślenia art. 212 Kodeksu karnego), o którą organizacje zabiegają w Polsce od wielu lat. Prawo powinno wykluczać możliwość sądowego dochodzenia ochrony dobrego imienia przez Skarb Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego. Proponowane zmiany uwzględniają nie tylko ramy prawne wskazane w dyrektywie antyslappowej, ale także ostatnią rekomendację Rady Europy. Ważne

będzie wprowadzenie instytucji wczesnego oddalenia spraw, co będzie wymagało zmian ustawowych — tu jednak trzeba również pamiętać o wyważeniu konkretnych zapisów, tak by zapewnić stronom prawo do sądu.

Minister sprawiedliwości Adam Bodnar podkreślił, że rozwiązanie problemów SLAPP jest prawdziwym wyzwaniem. Wskazał, że odkąd objął funkcję ministra, odziedziczył wiele rozpoczętych spraw typu SLAPP po swoim poprzedniku. Dużo czasu zajęło wydobywanie akt z prowadzących sprawy kancelarii. Tam, gdzie się udało dotrzeć do dokumentów, powództwa są wycofywane. Różne instytucje publiczne i spółki skarbu państwa również powinny dokonać przeglądu swoich spraw. Specyfiką polskich SLAPP-ów są sprawy związane z wolnością akademicką oraz sprawy zainicjowane przez spółki skarbu państwa i podmioty publiczne. Zdaniem ministra Bodnara będzie szczególnie zdefiniować, czym jest SLAPP. Będzie się tym zajmować Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego w Ministerstwie Sprawiedliwości pod przewodnictwem prof. Marka Safjana. Drugą część problemu to art. 212 i 216 Kodeksu Karnego. Do rozwiązania tego problemu będą oddelegowane osoby z Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego. Kolejną rzeczą do zrobienia to zastanowienie się nad przepisami dotyczącymi kosztów procesowych. Minister zwrócił uwagę na konieczność reformy bezpłatnej pomocy prawnej powiązanej z połączeniem spraw typu SLAPP. W kwestiach związanych z reformą prawa prasowego trzeba poczekać na powołanie nowego ministra kultury. Wskazał, że za rok powinna odbyć się konferencja przeglądowa, która mogłaby się odbyć w ramach polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej, w której jednym z priorytetów będzie rola społeczeństwa obywatelskiego w obronie demokracji i wartości europejskich.

KA240425_236



< >

(https://siecobywatelska.pl/u/ciszyc-krytyke-pozwy-przeciwko-dziennikarzom-i-aktywistom/m/galeria/image/ka240426_a240425_645/) (https://siecobywatelska.pl/u/ciszyc-krytyke-pozwy-przeciwko-dziennikarzom-i-aktywistom/m/galeria/image/ka240425_239/)

Zdjęcie 1 z 61

25.04.2024 Warszawa . Czerska 8 / 10 . Budynek Agory . Konferencja Anty - Slapp .
Nadchodzące regulacje z perspektywy Europy i Polski . Otwarcie . Fot . Kuba Atys / Agencja
Wyborcza.pl



Podoba Ci się ten artykuł? Wesprzyj nasze działania darowizną.

100 zł 50 zł 30 zł Inna zł

Adres e-mail